

Czy zapomniany pałac w Zielonej doczeka się lepszych czasów?

● Plany były wielkie. Niestety od ponad 10 lat nic nie zostało zrobione z pałacem w Kaletach

● Zielona to jedna z piękniejszych dzielnic Kalet. Czy stary pałac stanie się jej wizytówką?

Kalety

Robert Kostecki
t.klyta@dz.com.pl

Od lat pałac rodziny Donnersmarcków w Kaletach stoi pusty i zaniedbany. Jego obecny właściciel - bytomska firma Elgra - nie posiada funduszy na wyremontowanie myśliwskiego pałacyku z 1861 roku.

Pałac trafił w ręce firmy Elgra w 2005 r. 10 lat temu pojawiły się chwilowe nadzieje na renowację zabytku. Po przeprowadzonych ekspertyzach stwierdzono, że stan techniczny obiektu jest gorszy niż wcześniej zakładano. Już w 2008 roku pałac został wystawiony na sprzedaż, jednak jednak chętnych nie było. Pięć lat później Elgra chciała zamienić działkę z pałacem, na inną nieruchomości. Miasto Kalety odmówiło, tłumacząc, że nie posiada tak cennych nieruchomości, które sprotałyby oczekiwaniom bytomskiej firmy.

W kaletańskim Urzędzie Miejskim usłyszeliśmy deklarację, że magistrat wciąż jest zainteresowany przejęciem zabytkowego pałacu.



► Pałac w Kaletach - Zielonej na razie straszny wyglądem. Miasto ma na niego pomysł. Czy zabytek doczeka się lepszych czasów?

- Być może usiądziemy jeszcze raz do stołu z właścicielami firmy i porozmawiamy o dalszych planach związanych z pałacem. Gdyby udało się wystartować w konkursie o pozyskanie funduszy europejskich na rewitalizację budynku to moglibyśmy liczyć nawet na 80 proc. dofinansowania z perspektywy na lata 2014-2020 -

mówi Klaudiusz Kandzia, burmistrz Kalet.

Przykład pałacu w Kaletach-Zielonej nasuwa pytania czy lepiej, gdy takimi obiektami zarządzają prywatne podmioty czy publiczne?

- Zarządzanie zarówno prywatne jak i publiczne ma swoje wady i zalety. Przykładem dobrego zarządzania przez pry-

watnych właścicieli może być zamek w Starych Tarnowicach. Z drugiej strony mamy pałac w Zbrosławicach, który też jest prywatną własnością, jednak znajduje się w stanie niszczącym od wielu lat. To nie ma większego znaczenia kto zarządza. Istotne jest, czy właściciel ma pomysł i fundusze na taki budynek - zaznacza hi-

storyk dr Arkadiusz Kuzio- Podrucki.

A jaki pomysł mają Kalety? - Obecnie pałac czeka na lepsze czasy. Po ewentualnej renowacji, chciałbym otworzyć tam muzeum myślistwa. Podobne muzeum działa już w naszym partnerskim mieście Vitkov w Czechach - opowiada Klaudiusz Kandzia. ●

Nagłówek ramka

● Historia pałacu ma już ponad 150 lat. W 1861 został wybudowany przez hrabiego Guido Henckel von Donnersmarcka.

Pałac otoczono parkiem i tak w latach XIX wieku tętnił życiem szczególnie w okresie polowań. Podczas wojny pałac zajęli Niemcy i wywieźli z niego cenne meble oraz przedmioty. Po wojnie budynek zatracił charakter pałacu i zorganizowano tam Bazę Transportu Leśnego. W 1991 pałac został wpisany do rejestru zabytków i już wtedy stopień zniszczeń wynosił ponad 70%. Obecnie pałac jest w stanie niszczącym a decyzją Nadzoru Budowlanego został wyłączony z użytkowania. Został także ogrodzony i nie ma możliwości wejścia na jego teren.

Pałac w Kaletach - Zielonej to nie jedyny dwór jaki posiadała rodzina Donnersmarcków na terenie obecnego powiatu tarnogórskiego. magnaci posiadali m.in. Stary Zamek, który stał się później siedzibą panów Tarnowskich Gór, czy słynny Mały Wersal w Świerklańcu.

(RK)